

Katarzyna Bojarska

Instytut Psychologii
Uniwersytet Gdański

WPŁYW ANDROCENTRYCZNYCH I INKLUZYWNYCH PŁCIIOWO KONSTRUKCJI JĘZYKOWYCH NA SKOJARZENIA Z PŁCIĄ

Artykuł podsumowuje pierwszy etap badań nad wpływem języka androcentrycznego i inkluzywnego na dostępność umysłową kategorii płci. W generycznych wypowiedziach na temat ludzi, czyli odnoszących się zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn, zwykle stosuje się męskie formy leksykalne. Alternatywnie można stosować język inkluzywny płciowo. Analizowano płęć 491 postaci narysowanych pod wpływem instrukcji androcentrycznej i inkluzywnej. Męskie formy leksykalne były odbierane jako sugerujące płęć męską, podczas gdy język inkluzywny sprzyjał wyrównywaniu rozkładu skojarzeń z płcią. Płęć postaci zależała też od płci autorów rysunków. Dodatkowe źródło skojarzeń z płcią stanowiła kategoria społeczna, do której należała postać. Proporcja postaci kobiecych była zaniżona w stosunku do rozkładu oczekiwanego zarówno w warunkach instrukcji androcentrycznej (bardziej), jak i inkluzywnej (mniej). Wyniki zostały poddane interpretacji z perspektywy poznawczej.

Słowa kluczowe: płęć; język; androcentryzm

Pojęcie *rodzaju męskiego w funkcji generycznej (generic masculine)* odnosi się do reguły gramatycznej obowiązującej w wielu językach europejskich. Polega ona na tym, że w wypowiedziach odnoszących się do „ludzi w ogóle” (np. *lekarze*), do osób, których płęć jest nieznana (np. *jutro mam się spotkać z jakimś przedstawicielem tej instytucji*) lub w danym kontekście nieistotna (np. *typowy pacjent*), bądź też do kobiet, dla których sytuacyjnej roli, podejmowanej aktywności, funkcji społecznej lub zawodu nie istnieją lub nie są używane w danym języku określenia w formie żeńskiej (np. *profesor Wójcik*), stosuje się męskie formy leksykalne. Podczas gdy żeńskie formy leksykalne rozumiane są z zasady jako jednoznacznie wskazujące na płęć żeńską (*feminine-gender-specific*, np. *lekarka*), męskie, w zależności od kontekstu, można rozumieć bądź to jako wskazujące na mężczyzn (*mascu-*

line-gender-specific, np. *pan Kowalski*), bądź na ludzi w ogóle.

Na potencjalne społeczne konsekwencje tej asymetrii językowej zwrócono uwagę w latach 1970’ (za: Mills, 2003; Mucchi-Faina, 2005). Generyczny rodzaj męski przyczynia się do tego, że leksykalne odniesienia do mężczyzn występują w języku znacznie częściej niż do kobiet. Na przykład Fuertes-Olivera (2007) zaobserwował, że w korpusie językowym angielskiego języka biznesowego na jedno odniesienie do kobiet przypada ponad 100 odniesień do mężczyzn. Wyrażono zaniepokojenie, że generyczny rodzaj męski wzmacnia androcentryczny ogląd świata, sprzyja zmniejszaniu dostępności poznawczej kategorii kobiet i wzmacnia postrzeganie komunikatów generycznych (np. ogłoszeń o pracę, konkursów na różne stanowiska) jako odnoszących się zasadniczo do mężczyzn (Mucchi-Fa-

ina, 2005). To z kolei może przekładać się na zachowania i wybory życiowe, a więc utrwalać społeczne wykluczenie kobiet, już nie tylko na poziomie wewnętrznych reprezentacji świata, postaw i przekonań, ale, na zasadzie samospełniającego się proroctwa, również na poziomie rzeczywistej struktury społecznej. Wyniki badań przeprowadzonych przez Bem i Bema (1973) dostarczają poparcia tej hipotezie.

Androcentryzm kulturowy polega na zdominowaniu treści szeroko pojętych wytworów kultury oraz społecznej komunikacji przez tematykę skoncentrowaną na mężczyznach, męskości oraz męskim punkcie widzenia, kosztem niewidzialności kobiet i lekceważenia kobiecego punktu widzenia. Na poziomie poznawczym przejawia się pozycjonowaniem mężczyzny w centrum umysłowej reprezentacji pojęcia „człowiek”, postrzeganiem go jako najbardziej „typowego”, „oczywistego” rodzaju człowieka (zob. np. Bradshaw, Clegg i Trayhurn, 1995; Hamilton, 1991), cechującego się domyślnym i „uniwersalnym” oglądem świata, podczas gdy kobietę postrzega się raczej jako nietypową, nieoczywistą odmianę człowieka, odstępstwo od normy wyznaczonej przez męskość, istotę cechującą się mniejszym niż mężczyzna stopniem podmiotowości, a także doświadczeniem i sposobem oglądu świata, które są odmienne „samoistnie”, z samej swej natury. Liczne analizy i badania dowodzą obecności androcentryzmu w kulturze (np. Amare, 2007; Bradshaw i in., 1995; V. Braun i Kitzinger, 2001; Dyrud, 1997; Ernst, 1995; Fuertes-Olivera, 2007; Hamilton, Anderson, Broaddus i Young, 2006; Marlowe, 2001; Patt i McBride, 1993).

Generyczny rodzaj męski może być rozpatrywany zarówno jako językowy przejaw, konsekwencja kulturowego androcentryzmu, ale również jako jego językowy, a więc kulturowy, motor – jeden z czynników, który wzmacnia androcentryczne reprezentacje umysłowe świata społecznego. Badania prowadzone nad percepcją męskich leksykalnych konstrukcji generycznych rzeczywiście wykazały, że ukierunkowują one

skojarzenia z płcią w kierunku męskim w językach takich jak angielski, niemiecki, francuski czy włoski (F. Braun, Sczesny i Stahlberg, 2005; Hamilton, Hunter i Stuart-Smith, 1992; Hyde, 1984; MacKay i Fulkerson, 1979; Moulton, Robinson i Elias, 1978; Mucchi-Faina, 2005; Stahlberg, F. Braun, Irmen i Sczesny, 2007; Stitt, 1988).

W związku z tym zaczęto opracowywać alternatywne strategie generyczne, zwane *językiem inkluzywnym płciowo* (*gender-inclusive language*), mające przeciwdziałać językowemu wykluczeniu kobiet. W niektórych krajach już na przełomie lat 1970'/80' niektóre instytucje w oficjalnej komunikacji wprowadziły język inkluzywny (za: Mucchi-Faina, 2005), który w konsekwencji zaczął przenikać do języka ogólnego (za: tamże). W Polsce w momencie powstawania niniejszego tekstu można zaobserwować wprowadzanie języka inkluzywnego w niektórych mediach, natomiast w komunikacji potocznej spotyka się go wciąż rzadko.

Strategie tworzenia komunikatów inkluzywnych zależą od konkretnego języka, lecz można wyróżnić ich dwa podstawowe typy: *równoważącą* (*gender-balancing strategy*) oraz *neutralizującą* (*gender-neutralising strategy*) (Gabriel i Mellenberger, 2004). Strategia równoważąca może występować w wariacie jednoczesnym lub naprzemiennym. Ten pierwszy to posługiwanie się parami odpowiadających sobie znaczeniowo wyrazów w wersji żeńskiej i męskiej, połączonych w mowie spójnikiem „i” albo „lub” (*on lub ona; panie i panowie*), a w piśmie – w sposób zależny od języka (np. w języku polskim jest to operowanie końcówkami lub całymi wyrazami rozdzielonymi ukośnikiem lub wziętymi w nawias: *pan/i; jej/jego; dentyst(k)a; motocyklist/k/a* itp.). Wariant naprzemienny bywa stosowany w dłuższych wypowiedziach i polega na naprzemiennym posługiwaniu się formami męskimi i żeńskimi w toku wywodu, na przykład w jednym zdaniu konstrukcja żeńska, w kolejnym – męska itp. Strategia neutra-

lizująca polega na rezygnacji z posługiwania się określeniami o podwójnym: generycznym i specyficznym płciowo znaczeniu (np. *pracownik*). Zamiast nich w językach wolnych od systemu rodzajów gramatycznych stosuje się określenia semantycznie neutralne płciowo (przykładowo, w języku angielskim jest to większość określeń zawodów, funkcji lub sytuacyjnych ról ludzi, np. *employee*, a także konstrukcja językowa zwana *singular 'they'*), a w tych z systemem rodzaju gramatycznego – „epiceny”, „określenia obojnacze” (*epicene words*), czyli takie, które w danym języku są wolne od semantycznego znaczenia specyficznego płciowo i mają wyłącznie znaczenie generyczne (por. F. Braun i in., 2005). Takimi słowami w języku polskim są na przykład *dziecko* i *osoba*, w przeciwieństwie do słów *lekarz* i *psycholog*, które to, w zależności od kontekstu, mają znaczenie generyczne lub specyficznie męskie. Epiceny wymagają zwykle zastosowania specyfikującego określenia przydawkowego (np. *pracownik* -> *osoba zatrudniona*; *osoba, która pracuje*).

DODATKOWE ŹRÓDŁA ZMIENNOŚCI SKOJARZEŃ Z PŁCIĄ

Można przewidywać, że w interakcji płci z czynnikami kulturowymi, poznawczy trening determinujący ogólną dostępność umysłowej kategorii kobiety i mężczyzny, a także trening rozumienia męskich konstrukcji generycznych, może przebiegać odmiennie dla kobiet i mężczyzn. Umysłowa kategoria kobiety u kobiet i mężczyzny u mężczyzn powiązana jest z tożsamością (zob. np. Garza i Herringer, 1987). Kategoria własnej płci powinna być aktywizowana w umysłach ludzi w ważniejszych osobiście kontekstach i częściej niż drugiej płci, co może się przekładać na jej ogólną relatywnie większą dostępność poznawczą.

Asymetryczne okoliczności kulturowe w większym stopniu u kobiet niż u mężczyzn powinny też rodzić potrzebę opanowania sztu-

ki odróżniania od siebie, na przykład w oparciu o dostępne informacje kontekstowe, tych leksykalnie męskich wypowiedzi, które są generyczne, od tych, które odnoszą się wyłącznie do mężczyzn. To rozróżnienie może mieć dla kobiet znaczenie osobiste, pozwala bowiem rozstrzygać, czy poszczególne wypowiedzi mają być rozumiane jako dotyczące również osób ich płci, w tym ich samych. Mężczyźni nie muszą tak często rozstrzygać czy określone wypowiedzi mają znaczenie generyczne, czy specyficznie męskie, ponieważ niezależnie od tego, obejmują osoby ich płci w każdym przypadku. Z kolei żeńskie konstrukcje leksykalne też nie wymagają kontekstualnego rozstrzygnięcia – pozostawiają zwykle semantyczną jasność, że z całą pewnością nie obejmują mężczyzn.

Podsumowując, trening poznawczy mężczyzn wydaje się nakładać na androcentryczne wpływy kulturowe i wzmacniać takiż ogląd świata, a u kobiet powinien mieć częściowo odwrotny kierunek, łagodząc stopień, w jakim uwewnętrzniany jest androcentryzm kulturowy. W konsekwencji, kobiety powinny reagować większą gotowością do generowania skojarzeń z kobietami w odpowiedzi na leksykalne wyrażenia generyczne (dowolnego rodzaju), bo powinny mieć silniej utrwalone skojarzenie, że kobieta także bywa podmiotem/desygnatem pojęcia *człowiek/osoba*.

Niezależnym źródłem zmienności w zakresie dostępności umysłowej poznawczych kategorii płci mogą być dodatkowe czynniki, a w tym kategoria społeczna, której umysłowa reprezentacja zostaje aktywizowana pod wpływem komunikatu językowego, a konkretnie – siła jej skojarzenia z płcią (np. z kulturowym stereotypem). Gdy płeć osoby, o której mowa, nie jest jednoznacznie określona lub czytelna z kontekstu, siła tego skojarzenia może stanowić dla umysłu podpowiedź na temat „wiarygodnej” płci, jaką może się charakteryzować (stereo)typowy przedstawiciel danej kategorii (por. Dunning i Sherman, 1997). Nie wydaje się przy tym, aby zwykle siła tego skojarzenia była bezpośrednim, lecz co najwyżej

pośrednim, przełożeniem rzeczywistego rozkładu płci w poszczególnych grupach społecznych w populacji. Umysłowa reprezentacja rozkładu płci w określonych grupach zdaje się bowiem rzadko tworzyć w oparciu o doskonałe i reprezentatywne obserwacje rozkładu rzeczywistego – proces jej powstawania może podlegać różnym zakłóceniom poznawczym. Bywa, że tworzy się ona w oparciu o obserwacje małych wycinków danej populacji, nie zawsze reprezentatywnych. Przykładowo – absolwent fizyki mógłby przeceniać reprezentację mężczyzn, a absolwentka pedagogiki – kobiet, w populacji studentów. Do tego dochodzą błędy poznawcze (*cognitive biases*), wzmacniane na przykład przez uewnętrzniane w toku socjalizacji stereotypy płci. Te ostatnie mogą być źródłem oczekiwań, tendencyjnie następnie potwierdzanych (por. np. Wojciszke, 1991). Zatem wydaje się, że nie tyle rzeczywisty rozkład płci w dane grupie społecznej, ile jego indywidualna umysłowa reprezentacja, czasem być może zupełnie nietrafna, może mieć wpływ na dostępność umysłową kategorii poszczególnych płci.

Język inkluzywny spotyka się z niechęcią wielu użytkowników języka. Najczęstsze argumenty przeciw jego stosowaniu można podsumować następująco: *Takiego słowa nie ma w słowniku; To słowo już znaczy coś innego; Język inkluzywny brzmi śmiesznie / niepoważnie / nienaturalnie; Czyni komunikat zbyt długim; Niszczy tradycję językową; Przecież wiadomo, że to i tak męski zawód / kobiece zajęcie; A przecież każdy (!) wie, że męskie formy językowe odnoszą się w równym stopniu do mężczyzn, jak i do kobiet* (por. z argumentami zebranymi przez Blaubergs, 1980).

Nie umniejszając wagi wszystkich ww. argumentów, niniejszy artykuł koncentruje się wyłącznie na tym ostatnim. Gdyby bowiem okazał się on zasadny, pozostałe straciłyby znaczenie, bo nie byłoby głównego powodu, aby wprowadzać język inkluzywny.

CEL BADANIA

Celem badania było sprawdzenie, czy w języku polskim rzeczywiście, zgodnie z intuicjami przeciwników języka inkluzywnego, męskie wyrażenia generyczne są odbierane przez umysł jako w sposób oczywisty odnoszące się zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn, a przy okazji wstępne przetestowanie roli dodatkowych źródeł zmienności w zakresie dostępności umysłowej kategorii poszczególnych płci, jakimi były płeć odbiorców komunikatu oraz bodźcowa kategoria społeczna.

Artykuł stanowi podsumowanie pierwszego, eksploracyjnego, etapu badań. Druga część badań – o charakterze confirmacyjnym, zostanie podsumowana w odrębnym artykule.

Na tym etapie badań wpływ poszczególnych typów i podtypów komunikatów inkluzywnych nie był systematycznie kontrolowany i wzajemnie różnicowany. Chodziło raczej o ustalenie, czy wśród użytkowników języka polskiego w ogóle ujawni się uchwytna różnica w sposobie rozumienia komunikatów androcentrycznych i inkluzywnych.

HIPOTEZY I PYTANIA BADAWCZE

Hipoteza podstawowa:

a) Męskie wyrażenia generyczne, jako selektywnie zwiększające dostępność poznawczą umysłowej kategorii mężczyzn, będą silniej sprzyjać generowaniu skojarzeń z płcią męską niż odpowiadające im komunikaty inkluzywne, które bądź to jednocześnie uwypuklają istnienie kategorii obu płci, bądź to nie sugerują semantycznie żadnej z nich.

Hipotezy dodatkowe:

b) Kobiety pod wpływem wyrażen generycznych będą generować proporcjonalnie więcej skojarzeń z kobietami niż mężczyźni.

c) Skojarzenia z płcią będą zależeć od tego, jakiej kategorii społecznej będą dotyczyć.

Pytanie badawcze:

d) Skojarzenia z płcią generowane pod wpływem którego typu komunikatów generycznych są bliższe rozkładowi płci oczekiwany na podstawie tych rzeczywiście notowanych w ogólnej populacji?

METODA

Osoby uczestniczące w badaniu, nieświadome jego faktycznego celu, miały za zadanie narysować dwa rysunki na tematy, które odczytywały z dostarczonej kartki papieru, i nadać imiona i nazwiska postaciom, które narysowały. Tematy rysunków były podane bądź to w formie generycznego rodzaju męskiego, bądź to w formie inkluzywnej, przy czym obydwie rysunki zlecone do wykonania jednej osobie były opatrzone tym samym rodzajem instrukcji (czyli albo obie androcentryczne, albo obie inkluzywne). Zastosowane w badaniu instrukcje inkluzywne stanowiły połączenie strategii równoważącej jednoczesnej z neutralizującą. W sumie powstały cztery tematy rysunków, każdy w dwóch wersjach językowych, przy czym każda osoba dostawała po dwa tematy do narysowania. Ich wyszczególnienie zawiera Tabela 1.

Tabela 1. Wersje instrukcji

	Androcentryczna [A]	Inkluzywna [I]
Wersja A	<i>Kierowca wyprzedza rowerzystę</i> <i>Studenci zdają egzamin ustny przed wykładowcą</i>	<i>Osoba prowadząca samochód wyprzedza osobę jadącą na rowerze</i> <i>Studenci/teki zdają egzamin ustny przed wykładowc/zyni/q</i>
Wersja B	<i>Lekarz internista przyjmuje pacjenta</i> <i>Dyrektor rozmawia z pracownikiem</i>	<i>Internist/k/a przyjmuje pacjenta/kę</i> <i>Dyrektor/ka rozmawia z osobą zatrudnioną</i>

Dobór bodźcowych kategorii społecznych podporządkowany był kilku kryteriom:

a) bodźcowe scenki (oraz ich bohaterowie) miały być łatwe do wyobrażenia i szybkiego narysowania dla szerokiego grona odbiorców, a przy tym rzeczywisty cel badania musiał być możliwy do ukrycia;

b) każda bodźcowa kategoria społeczna musiała być możliwa do nazwania zarówno w sposób androcentryczny, jak i inkluzywny;

c) charakter bodźcowych kategorii społecznych miał być zróżnicowany i obejmować nazwy zawodów (np. *lekarz*), funkcji społecznych (np. *dyrektor*) oraz sytuacyjnych ról ludzi (np. *pacjent*), aby zwiększyć generalizowalność wniosków;

d) stopień rzeczywistej feminizacji / maskulinizacji grup społecznych, których nazwy posłużyły jako określenia bodźcowe, miał być zróżnicowany (np. *dyrektor vs. student*), aby zwiększyć generalizowalność wniosków.

PROCEDURA

Uczestnicy rekrutowani byli do badania za pośrednictwem osób biorących udział w jednym z kursów akademickich, niezwiązanym bezpośrednio z tematyką badania, na kierunku psychologia. Chętni studenci, którzy nie znali celu badania, w zamian za dodatkowe punkty z przedmiotu, otrzymywali losowo po 4 zaklejone koperty z instrukcją w środku, które mieli przekazać 2 kobietom i 2 mężczyznom, niebędącym studentami psychologii, w tym dwóm osobom przed, i dwóm po 40. roku życia, którzy zgodzą się wziąć udział w badaniu. Gotowe rysunki zebrano na najbliższych zajęciach, tydzień po przekazaniu kopert. Sami uczestnicy badania nie znali zatem celu eksperymentu i zostali losowo przydzieleni do grup, a cel badania został im wyjaśniony za pośrednictwem studentów dopiero po zebraniu materiału badawczego.

OSOBY BADANE I MATERIAŁ BADAWCZY

W badaniu wzięło udział 104 osoby, w tym 52 kobiety, 47 mężczyzn i 5 osób, które nie podały informacji o płci. Przeciętny wiek wynosił 30,85 lat ($SD=12,93$; $Me=25$), najmłodsza osoba miała 14 lat, a najstarsza 65. 58 osób (55,8%) otrzymało instrukcję w wersji generycznie męskiej, a 46 (44,2%) – w inkluzywnej. 54 osoby (51,9%) otrzymały wersję tematyczną A, a 50 (48,1%) – B.

Narysowanych zostało w sumie 491 postaci, które były identyfikowane na podstawie przypisanych im imion i nazwisk jako kobiece [PK], męskie [PM] i trudne do zaklasyfikowania jako PK lub PM. 482 postaci dało się jednoznacznie zidentyfikować jako kobiece lub męskie. Ilość pozostałych postaci była zatem marginalna (9, czyli 1,83%). Przed przystąpieniem do właściwych analiz ustalono, że ich proporcja na rysunkach nie zależała statystycznie od typu komunikatu, płci autorów rysunku ani od bodźcowej kategorii społecznej, do której miała należeć postać. W związku z tym wszelkie dalsze analizy odnosić się będą do narysowanych PK i PM, a więc postaci nienależące do żadnej z tych dwóch kategorii zostaną pominięte.

Narysowane postaci należały do ośmiu kategorii społecznych wskazanych w instrukcjach: lekarze, pacjenci, kierowcy, rowerzyści, dyrektorzy, pracownicy, wykładowcy i studenci. Poza nimi, autorzy rysunków w kilku przypadkach spontanicznie narysowali jeszcze inne: dwukrotnie – dziecko przewożone samochodem, raz – przechodnia. Te postaci, zaliczone do kategorii „inne”, nie będą brane pod uwagę przy analizach płci postaci bezpośrednio przywołanych w instrukcji.

Operacjonalizacja zmiennych i wskaźników

W tematycznej wersji „A” nazwa jednej kategorii społecznej została wyrażona w liczbie mnogiej (*studenci* lub *studenci/teki*). Na tym, eksploracyjnym, etapie badań zabieg ten miał na

celu umożliwienie wstępnego przetestowania, czy przeciętna względna proporcja skojarzeń z płciami będzie zależać od ilości wyobrażonych postaci, jednak wyniki tych analiz nie będą przedmiotem niniejszego artykułu.

Ponieważ jedna kategoria społeczna była na rysunkach systematycznie reprezentowana przez przynajmniej dwie postaci, to zmienna płci postaci narysowanych przez daną osobę dla każdej bodźcowej kategorii społecznej została wyrażona jako zmienna ciągła proporcji PK w stosunku do sumy narysowanych przez daną osobę kobiecych i męskich przedstawicieli danej kategorii: $[PK/(PK+PM)]*100$.

Proporcja PK i PM sumowała się dla każdej kategorii społecznej do 100%. Na przykład, jeżeli wszyscy narysowani studenci na danym rysunku byli mężczyznami, to niezależnie od tego, czy na rysunku było 1, czy 5 postaci z tej kategorii, to proporcja PK dla tej kategorii wynosiła 0%, a jeżeli byli kobietami, to 100%. Jeżeli natomiast zostali przedstawieni jako kilka postaci różnej płci, to proporcja PK dla tej kategorii była większa niż 0% i mniejsza niż 100%.

Choć na operacyjny wskaźnik dostępności poznawczej kategorii poszczególnych płci, i zarazem na operacyjną zmienną zależną, została wybrana proporcja PK, to oczywiście, proporcje PK i PM dla każdej kategorii społecznej dla każdego rysunku były względem siebie komplementarne.

Płeć postaci narysowanych dla poszczególnych bodźcowych kategorii społecznych zakodowano również w formie dychotomicznej zmiennej nominalnej *Występowanie postaci kobiecych (brak postaci kobiecych / występują postacie kobiece)*, celem umożliwienia przeprowadzenia analizy log-liniowej. Posłużenie się w tej analizie najprostszym, dychotomicznym ujęciem płci narysowanych postaci (K/M) nie wchodziło w rachubę, ponieważ instrukcja dla kategorii studentów przewidywała narysowanie więcej niż jednej postaci. W przypadku 7 z 8 kategorii, w których rysowano tylko jedną postać (a więc za wyjątkiem kategorii studentów), wartość

występują postaci kobiece była równoznaczna z wartością PK dla zmiennej *Płeć narysowanej postaci*, a wartość *brak postaci kobiecych* pokrywała się z wartością PM.

Na 53 osoby, które rysowały studentów, wartość *występują postaci kobiece* zanotowano 34 razy (w 64,2%), w tym 7 osób (13,2%) narysowało same PK, a 27 (50,9%) – zarówno postaci studentek, jak i studentów, przy czym u 11 osób (20,8%) PM było więcej niż PK, u 14 (26,4%) – ilość PK była równa ilości PM, a u 2 osób (3,8%) ilość PK przewyższała ilość PM. 19 osób (35,8%) narysowało też same PM.

Dodatkowo, na podstawie dostępnych statystyk Głównego Urzędu Statystycznego oraz danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, ustalono też przybliżone (i niedoskonałe) wskaźniki rozkładów oczekiwanych dla proporcji kobiet dla każdej kategorii społecznej. I tak, dla dyrektorów za przybliżoną podstawę posłużyły wartości z tabeli „Parlamentarzyści, wyżsi urzędnicy i kierownicy” (*Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2003-2007*, 2009, s. 86, 88); dla kierowców: rozkład płci wśród osób posiadających prawo jazdy (Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, 2010); dla wykładowców: „Personel w działalności badawczej i rozwojowej w sektorze szkolnictwa wyższego według Frascati” (*Nauka i technika w Polsce w 2009 r.*, 2011, s. 260-261); dla pracowników: „Zatrudnieni na podstawie stosunku pracy” (*Rocznik Statystyczny Pracy 2010*, 2010, s. 23); dla pacjentów: „Porady udzielone przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i lekarza rodzinnego” (*Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2009 r.*, 2010, s. 114); dla lekarzy: „Pracownicy medyczni według województw” (*Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2009 r.*, 2010, s. 97), dla studentów: „Kobiety w % ogólnej liczby studentów”; *Polska w liczbach 2011*, 2011, s. 15), a reprezentację płci wśród rowerzystów oszacowano na podstawie publikacji *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2008 r.* (2009).

WYNIKI

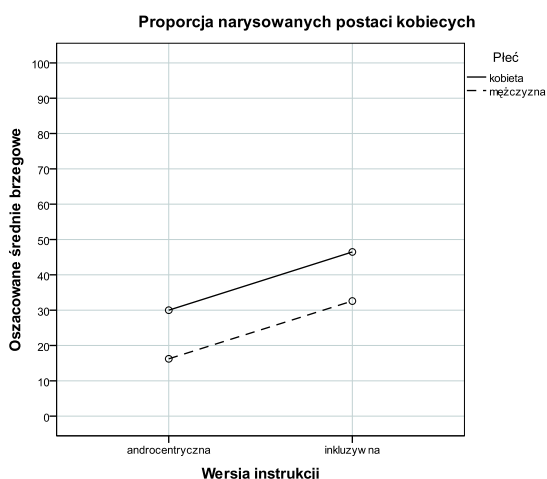
Przeprowadzono wieloczynnikową analizę wariancji dla zmiennej zależnej proporcji PK narysowanych dla danej kategorii społecznej, oraz czynników rodzaju instrukcji (2), płci autora/ki rysunku (2) oraz bodźcowej kategorii społecznej (8). Test Levene’a wykazał, że wariancja błędu zmiennej zależnej różniła się pomiędzy grupami, jednak w wypadku, gdy grupy mają względnie zbliżone liczebności, a tak było w tym przypadku, ANOVA jest względnie odporna na pogwałcenie założenia o równości wariancji błędu. Dlatego przystąpiono do dalszej analizy.

Ujawniła ona efekt główny wersji instrukcji [$F(1)=14,659$; $p<0,001$; $Eta^2=0,040$], płci autorów rysunków [$F(1)=10,403$; $p<0,001$; $Eta^2=0,029$] oraz kategorii społecznej [$F(7)=4,447$; $p<0,001$; $Eta^2=0,081$], a także efekt interakcji wersji instrukcji z kategorią społeczną [$F(7)=3,473$; $p<0,001$; $Eta^2=0,064$].

Hipoteza pierwsza i druga. Zgodnie z hipotezą, pod wpływem męskiego wyrażenia generycznego rysowano przeciętnie mniej PK: 23,73(40,61) niż w przypadku ekspozycji na komunikat inkluzywny: 38,79(47,50). Ciekawie zależność ta wygląda z podziałem na płeć. W odpowiedzi na męskie wyrażenie generyczne kobiety rysowały co prawda niemal dwa razy więcej PK [30,18(44,47)] niż mężczyźni [16,05(34,13)], ale i tak tylko co trzecia narysowana przez nie postać była płci żeńskiej (u rysowników-mężczyzn – co szósta). Język inkluzywny zwiększał proporcję PK na rysunkach. I tak, u rysowniczek wzrastała ona przeciętnie do poziomu niemal równego proporcji PM [46,98(48,85)]. Mężczyźni tymczasem niemal dwa razy częściej [30,14(44,69)] niż w odpowiedzi na język androcentryczny przypominali sobie, że kobiety również mogą być desygnatem wypowiedzi generycznych, osiągając tym samym poziom dostępności poznawczej kategorii kobiety identyczny jak ten, który ujawniły kobiety pod wpływem komunika-

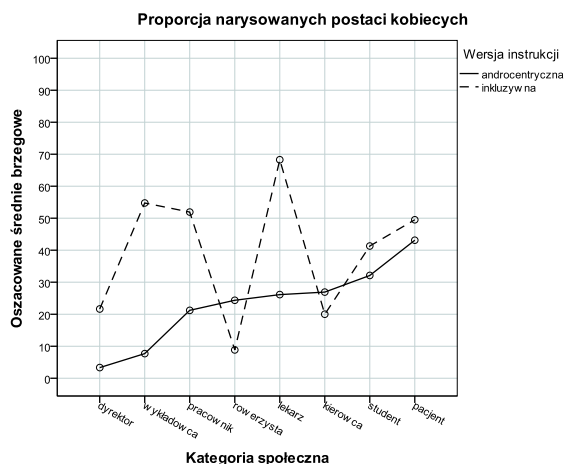
tu androcentrycznego. Zależności te przedstawia Rysunek 1.

Rysunek 1. Efekty główne wersji instrukcji oraz płci autorów rysunków



Hipoteza trzecia. Efekt główny kategorii społecznej przejawiał się w tym, że postacie z różną częstotliwością były przedstawiane jako PM lub PK w zależności od tego, jakie zajęcia, role społeczne, funkcje lub zawody przypisano im w instrukcji. Na ten efekt nakładała się jednak wyraźna interakcja z typem instrukcji, którą ilustruje Rysunek 2.

Rysunek 2. Efekt interakcji wersji instrukcji z bodźcową kategorią społeczną



Otóż w przypadku 6 spośród 8 bodźcowych kategorii społecznych przeciętna proporcja PK zanotowana na rysunkach powstałych pod wpływem komunikatu inkluzywnego okazała się wyższa niż ta uzyskana na rysunkach powstałych pod wpływem instrukcji androcentrycznej. Analiza efektów prostych wykazała jednak, że efekt typu instrukcji nie osiągnął istotności statystycznej w wypadku dwóch kategorii, w których przeciętna proporcja PK przekroczyła 30% już w wypadku komunikatu androcentrycznego, czyli *pacjenta* i *studenta*. W przypadku dwóch kategorii – *rowerzysty* i *kierowcy* – ujawnił się niespodziewanie wręcz odwrotny wzorec wyników, jednak w obu tych wypadkach różnice pomiędzy średnimi nie osiągnęły istotności statystycznej.

Komunikat inkluzywny zdawał się mieć najczęściej wpływ nie tyle bezwzględnie podnoszący proporcję PK względem PM w porównaniu do języka androcentrycznego, lecz raczej wpływ sprzyjający wyrównywaniu się wzajemnej proporcji obu płci – w przypadku sześciu kategorii przeciętny rozkład płci uzyskany wśród postaci narysowanych pod wpływem komunikatu inkluzywnego znajdował się bliżej środka skali procentowej (punktu równowagi międzypłciowej, czyli 50%) niż rozkład uzyskany pod wpływem instrukcji androcentrycznej, nawet wówczas, gdy w przypadku kategorii *lekarza*, jako jedynej, pod wpływem komunikatu inkluzywnego ujawnił się przeskok w stronę wyraźnej przewagi proporcji PK. Była to zarazem jedyna kategoria, której nazwa w wersji inkluzywnej została utworzona przez dwa zabiegi: jednoczesną rezygnację z posłużenia się słowem „lekarz”, obecnym w wersji androcentrycznej, oraz wtrącenie w środek męskiego gramatycznie wyrazu „internista”, wydzielonej ukośnikami, feminizującej gramatycznie cząstki „k”: *internist/k/a*. Tym sposobem inkluzywny zapis kategorii *lekarz internista* przyjął graficznie wygląd bardzo zbliżony do zapisu żeńskiej formy tego wyrazu – *internistka* (por. z rozważaniami F. Braun, Sczesny

i Stahlberg, 2005). Możliwe zatem, że mógł być przez nieuwagę omyłkowo odczytywany jako jednoznacznie żeński. W wypadku zbliżonej, potencjalnie mylącej, metody graficznego zapisu w wersji inkluzywnej kategorii *dyrektora (dyrektora/ka)* efekt zapisu inkluzywnego nie okazał się jednak porównywalnie feminizujący.

Analiza log-liniowa przeprowadzona zgodnie z procedurą „Wybór modelu”, metodą eliminacji wstecznej, dla zmiennych: występowania postaci kobiecych wśród narysowanych postaci danej kategorii, wersji instrukcji, płci autorów rysunków oraz bodźcowej kategorii społecznej, dostarczyła analogicznych wyników. Otóż poza modelem nasyconym, uzyskano też zadowalające dopasowanie modelu, w którym klasę generującą stanowiły zależności: drugiego rzędu pomiędzy zmienną występowania postaci kobiecych a płcią autorów rysunków, oraz trzeciego rzędu pomiędzy zmienną występowania postaci kobiecych, wersją instrukcji a bodźcową kategorią społeczną. Efekty te odpowiadały efektom: głównemu płci autorów rysunków oraz interakcji wersji instrukcji z kategorią społeczną, ujawnionym w analizie wariancji. Obejmowały zatem wszystkie trzy zmienne niezależne, które okazały się istotne już wcześniej, i miały ten sam kierunek.

Zależność występowania postaci kobiecych od płci autorów rysunków, przetestowaną testem χ^2 z zastosowaniem prostych tabel krzyżowych typu 2 x 2 dla obu wersji instrukcji ujętych łącznie [$\chi^2(1)=7,890$; $p<0,01$], ilustruje Tabela 2.

Zależność pomiędzy występowaniem postaci kobiecych a wersją instrukcji, przetestowaną testem χ^2 z zastosowaniem prostych tabel krzyżowych typu 2 x 2 dla każdej kategorii społecznej oddzielnie, którą ilustruje Tabela 3, okazała się istotna statystycznie w tych samych czterech spośród ośmiu testowanych kategorii społecznych, na które wskazała przeprowadzona już wcześniej analiza efektów prostych: lekarza [$\chi^2(1)=9,323$; $p<0,01$], dyrektora [$\chi^2(1)=4,083$; $p<0,05$], wykładowcy [$\chi^2(1)=10,455$; $p<0,001$] i pracownika [$\chi^2(1)=4,128$; $p<0,05$].

Kategorie *pacjentów* i *studentów*, w których nie ujawniła się istotna zależność, były zarazem kategoriami najbardziej sfeminizowanymi już w warunkach instrukcji androcentrycznej, zatem można powiedzieć, że instrukcja inkluzywna, mająca – zgodnie z hipotezą – sprzyjać wyrównywaniu się wzajemnego balansu skojarzeń

Tabela 2. Zależność między płcią autorów rysunków a występowaniem postaci kobiecych wśród narysowanych przedstawicieli poszczególnych kategorii społecznych

Tabela krzyżowa: Płeć * Czy występują postacie kobiece?

Płeć	Czy występują postacie kobiece? % (N)	
	nie	tak
mężczyzna	72,9% (132)	27,1% (49)
kobieta	59,3% (121)	40,7% (83)

Tabela 3. Zależność między wersją instrukcji a występowaniem postaci kobiecych wśród narysowanych przedstawicieli poszczególnych kategorii społecznych z podziałem na kategorie społeczne

Tabela krzyżowa: Wersja instrukcji * Czy występują postacie kobiece?

Kategoria społeczna	Wersja instrukcji	Czy występują postacie kobiece? % (N)	
		nie	tak
lekarz	A	75,0% (21)	25,0% (7)
	I	31,8% (7)	68,2% (15)
dyrektor	A	96,3% (26)	3,7% (1)
	I	77,3% (17)	22,7% (5)
wykładowca	A	89,3% (25)	10,7% (3)
	I	47,8% (11)	52,2% (12)
pracownik	A	77,8% (21)	22,2% (6)
	I	50,0% (11)	50,0% (11)
kierowca	A	75,9% (22)	24,1% (7)
	I	82,6% (19)	17,4% (4)
rowerzysta	A	78,6% (22)	21,4% (6)
	I	91,3% (21)	8,7% (2)
pacjent	A	51,9% (14)	48,1% (13)
	I	50,0% (11)	50,0% (11)
student	A	34,5% (10)	65,5% (19)
	I	37,5% (9)	62,5% (15)

z płcią, a nie bezwzględnie zwiększać proporcje skojarzeń z kobietami, nie miała tu szczególnie pola do wywarcia wpływu w porównaniu do instrukcji androcentrycznej. Brak oczekiwanej zależności w przypadku pozostałych dwóch, mało sfeminizowanych w warunkach komunikatu androcentrycznego, kategorii, był niezgodny z oczekiwaniami.

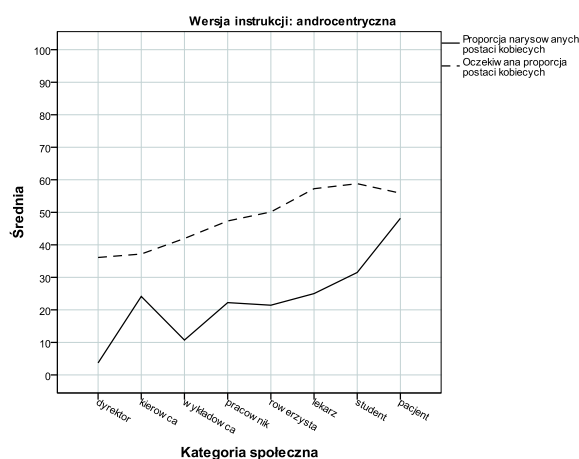
Pytanie badawcze. W celu porównania obserwowanego w badaniu i oczekiwanego rozkładu płci wśród narysowanych postaci w zależności od poszczególnych czynników, przeprowadzono analizę wariancji typu „Powtarzane pomiary” dla zmiennych zależnych obserwowanej i oczekiwanej proporcji PK dla poszczególnych kategorii społecznych oraz czynników: wersji instrukcji, płci autorów rysunków i kategorii społecznej. Przedmiotem zainteresowania były tu tylko efekty wewnątrzobiektywne, gdyż w przypadku międzyobiektywnych, wartości obserwowane i oczekiwane proporcji PK były uśrednione jako pojedyncza wartość, nieprzydatna w interpretacji. Ujawnił się efekt główny proporcji PK [$F(1)=61,055$; $p<0,001$; $\eta^2=0,147$], oraz efekty interakcji: wersji instrukcji z proporcją PK [$F(1)=14,659$; $p<0,001$; $\eta^2=0,040$], płci autorów rysunków z proporcją PK [$F(1)=10,403$; $p<0,001$; $\eta^2=0,029$], kategorii społecznej z proporcją PK [$F(7)=2,090$; $p<0,05$; $\eta^2=0,040$] oraz wersji instrukcji z kategorią społeczną i proporcją PK [$F(7)=3,473$; $p<0,001$; $\eta^2=0,064$]. Efekt główny polegał na tym, że niezależnie od innych czynników, obserwowana proporcja PK była przeciętnie niższa niż oczekiwana [30,65(44,49) vs. 48,10(8,43)]. Efekty interakcji, przetestowane również na poziomie efektów prostych, polegały na tym, że przeciętna obserwowana proporcja PK w przypadku komunikatu androcentrycznego była bardziej zaniżona w stosunku do oczekiwanej [23,73(40,61) vs. 48,11(8,44)] niż w przypadku instrukcji inkluzywnej [38,79(47,50) vs. 48,09(8,43)], że przeciętna obserwowana proporcja PK rysowanych przez mężczyzn była bardziej zaniżona w stosunku do oczekiwanej

[22,74(40,01) vs. 47,90(8,41)] niż w przypadku rysowanych przez kobiety [37,67(47,11) vs. 48,29(8,45)], oraz że wielkość różnicy pomiędzy proporcją obserwowaną a oczekiwaną PK zależała zarazem od wersji instrukcji oraz kategorii społecznej.

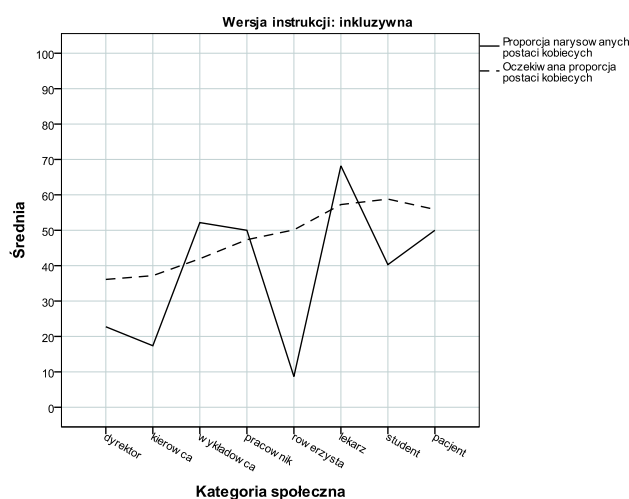
Analiza efektów prostych przeprowadzona oddzielnie dla każdej wersji instrukcji i każdej kategorii społecznej wykazała, że w przypadku instrukcji androcentrycznej obserwowana proporcja PK okazała się niedoszacowana w stosunku do oczekiwanej w sześciu z ośmiu kategorii, w tym dyrektora [3,70(19,25) vs. 36,12; $t(26)=-8,752$; $N=27$; $p<0,001$], wykładowcy [10,71(31,50) vs. 41,96; $t(27)=-5,249$; $N=28$; $p<0,001$], pracownika [22,22(42,37) vs. 47,34; $t(26)=-3,081$; $N=27$; $p<0,01$], rowerzysty [21,43(41,79) vs. 50,11; $t(27)=-3,632$; $N=28$; $p<0,001$], [25,00(44,10) vs. 57,25; $t(27)=-3,870$; $N=28$; $p<0,001$] i studenta [31,50(28,62) vs. 58,80; $t(28)=-5,137$; $N=29$; $p<0,001$], nie odbiegała natomiast istotnie od rozkładu oczekiwanego w przypadku kategorii kierowcy [24,14(43,55) vs. 37,17; $N=29$] i pacjenta [48,15(50,92) vs. 55,88; $N=27$]. W przypadku żadnej z kategorii nie była przeszacowana. Zależność tę, w postaci dwóch równoległych profili, z których profil proporcji obserwowanych znajduje się konsekwentnie poniżej profilu proporcji oczekiwanych, ilustruje Rysunek 3.

Z kolei w warunkach komunikatu inkluzywnego obserwowana proporcja narysowanych postaci kobiecych okazała się niedoszacowana w stosunku do rozkładu oczekiwanego już tylko w przypadku trzech kategorii, w tym nadal (jeszcze bardziej) w kategorii rowerzysty [8,70(28,81) vs. 50,11; $t(22)=-6,894$; $N=23$; $p<0,001$] i studenta (w mniejszym stopniu) [40,28(38,75) vs. 58,80; $t(23)=-2,342$; $N=24$; $p<0,05$], a dodatkowo jeszcze w kategorii kierowcy [17,39(38,76) vs. 37,17; $t(22)=-2,448$; $N=23$; $p<0,05$]. Obserwowana proporcja narysowanych PK w pozostałych pięciu kategoriach nie odbiegała istotnie od rozkładu oczekiwanego: w kategorii dyrektora [22,73(42,89) vs. 36,12; $N=22$], wy-

Rysunek 3. Oczekiwane i obserwowane proporcje narysowanych postaci kobiecych w poszczególnych kategoriach społecznych w warunkach komunikatu androcentrycznego



Ryc. 4. Oczekiwane i obserwowane proporcje narysowanych postaci kobiecych w poszczególnych kategoriach społecznych w warunkach komunikatu inkluzywnego



kładowcy [52,17(51,08) vs. 41,96; N=23], pracownika [50,00(51,18) vs. 47,34; N=22], pacjenta [50,00(51,18) vs. 55,88; N=22] i lekarza [68,18(47,67) vs. 57,25; N=22]. W przypadku żadnej z kategorii proporcja PK nie była przeszacowana. Zależność tę ilustruje Rysunek 4, na którym, za wyjątkiem kategorii kierowcy i rowerzysty, widać podniesienie się profilu proporcji obserwowanych i jego „opalenie się”, wokół profilu proporcji oczekiwanych.

DYSKUSJA

W świetle wyników badania nie można utrzymać potocznej tezy, zgodnie z którą *wszyscy ludzie wiedzą, że męskie formy rodzajowe odnoszą się w równym stopniu do mężczyzn, jak i do kobiet*. Rzeczywiście, są one odbierane jako w pewnym stopniu generyczne, ale wyraźnie ukierunkowują one skojarzenia płciowe odbiorców w kierunku męskim. Warto wskazać tu na rozróżnienie, na które zwrócili uwagę Gygas, Gabriel, Sarrasin, Oakhill i Garnham (2009), pomiędzy posiadaniem deklaratywnej wiedzy o istnieniu określonej reguły gramatycznej a wykorzystywaniem tej wiedzy przez umysł w praktyce, w przebiegu procesów poznawczych.

Analiza wyników badania skłania do wyciągnięcia następujących wniosków:

a. Komunikat androcentryczny – najbardziej rozpowszechniony sposób tworzenia wypowiedzi generycznych, zdaje się selektywnie wypuklać poznawczo kategorię mężczyzny, co relatywnie zwiększa jej dostępność poznawczą w stosunku do kategorii kobiet, a zarazem w stosunku do rozkładów oczekiwanych. Możliwe, że leksykalny rodzaj gramatyczny, skojarzony w toku treningu poznawczego z semantycznym znaczeniem specyficznym męskim, jest odczytywany przez umysł jako odpowiedź, jaką płcią mogłaby się charakteryzować osoba należąca do danej kategorii społecznej.

b. Kobiety wydają się charakteryzować generalnie większą dostępnością poznawczą umysłową

wej kategorii kobiety i mniejszą tendencją do jej umysłowego przeoczenia niż mężczyźni. Możliwe, że wynika to z częstszej niż u mężczyzn aktywizacji umysłowej kategorii kobiety w toku treningu poznawczego, następującej wielokrotnie wspólnie z tożsamościową kategorią „ja” („ja: człowiek, osoba, kobieta”).

c. Przynajmniej niektóre kategorie społeczne aktywizowane pod wpływem wyrażen generycznych wydają się również samoistnym źródłem podpowiedzi dla odbiorców na temat płci, jaką mogą/powinni się charakteryzować jej przedstawiciele. Można przypuszczać, że istotna jest tu dotychczasowa względna częstość wspólnej aktywizacji umysłowej danej kategorii społecznej wraz z kategorią danej płci (którą może determinować np. połączenie wpływów rzeczywiście obserwowanej reprezentacji płci w danej grupie społecznej oraz kulturowych stereotypów).

d. Język inkluzywny, w porównaniu do androcentrycznego, wydaje się mieć wyrównujący, a nie bezwzględnie podnoszący proporcje skojarzeń z kobietami, wpływ na wzajemny balans reprezentacji płci w umyśle odbiorców, co sugeruje obserwacja, że jego wpływ wydaje się szczególnie wyrazisty w przypadku tych kategorii społecznych, które same w sobie silnie kojarzą się odbiorcom z płcią męską, a mniej lub w ogóle – w przypadku tych kategorii, które w percepcji badanych są bardziej zrównoważone pod względem płci.

e. O ile balansująca strategia tworzenia inkluzywnych konstrukcji generycznych zdaje się – przez bezpośrednie leksykalne uwypuklanie kategorii dwóch płci – dość skutecznie sprzyjać względnemu wyrównywaniu się wzajemnej proporcji skojarzeń z płciami w porównaniu do męskich konstrukcji generycznych, o tyle kwestia analogicznej skuteczności konstrukcji neutralizujących wydaje się niejednoznaczna. Tylko w jednym spośród trzech warunków, w których testowano zastosowanie semantycznie neutralizującego epicenu „osoba”, wzajemne proporcje skojarzeń płciowych okazały się bardziej wyrów-

nane pod wpływem komunikatu neutralizującego (*osoba zatrudniona*) niż w wyniku ekspozycji na komunikat androcentryczny (*pracownik*). W pozostałych dwóch przypadkach nie zanotowano istotnej statystycznie różnicy.

f. Rozkład skojarzeń z płcią dla poszczególnych kategorii społecznych ujawniony pod wpływem języka inkluzywnego wydawał się mniej konsekwentnie zależny od rozkładu oczekiwanego niż ten, który ujawnił się pod wpływem języka androcentrycznego (zob. Rysunek 3 i Rysunek 4). Być może było tak dlatego, że komunikaty androcentryczne były w badaniu utworzone według jednolitej reguły leksykalnej, podczas gdy testowane komunikaty inkluzywne były niejednolite: balansujące lub neutralizujące, wyrażone w liczbie pojedynczej lub mnogiej. Z drugiej strony, rozkład skojarzeń z płcią generowanych pod wpływem komunikatu androcentrycznego cechował się dość konsekwentnie istotnym niedoszacowaniem proporcji postaci kobiecych względem rozkładu oczekiwanego, w przeciwieństwie do rozkładu skojarzeń wywołanych komunikatem inkluzywnym, które w większości nie odbiegały istotnie, w dół, ani w górę, od oczekiwanego.

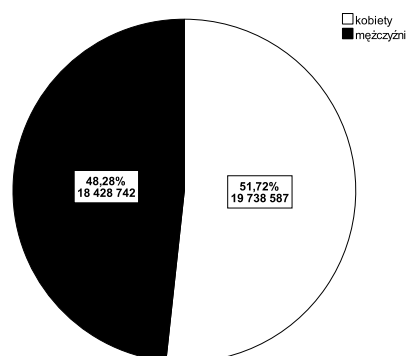
Niniejsze badanie pozostawia kilka otwartych pytań. Dlaczego *osoba prowadząca samochód* i *osoba jadąca na rowerze* nie są wyobrażane jako kobiety częściej niż *kierowca* i *rowerzysta*, w przeciwieństwie do *osoby zatrudnionej* vs. *pracownika*? Być może rodzaj języka inkluzywnego wchodzi w interakcję z siłą skojarzenia danej kategorii społecznej z płcią bądź z jeszcze innymi zmiennymi? Warto na przykład zwrócić uwagę, że zarówno *kierowca* jak i *rowerzysta* to rzeczowniki męskie kończące się na literę „a”, podobnie jak większość rzeczownikowych określeń kobiet. Być może są one przetwarzane przez umysł w sposób inny niż rzeczowniki męskie kończące się na spółgłoski. Wśród nazw bodźcowych kategorii społecznych wystąpił jeszcze jeden tego typu rzeczownik: *wykładowca*, w którego przypadku język inkluzywny zwiększył re-

prezentację skojarzeń z kobietami. Zastosowano tam jednak strategię równoważącą, a nie neutralizującą płciowo.

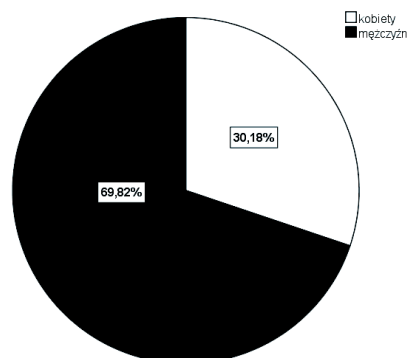
Wreszcie, pozostaje pytanie o dodatkowe źródła zmienności, które tłumaczyłyby pozostałą część wariacji w zakresie wywołanych bodźcami leksykalnymi skojarzeń z płcią.

Pytania, które pozostają bez odpowiedzi, i hipotezy, które pojawiły się na tym etapie, stały się inspiracją dla kolejnego etapu badań, o charakterze eksploracyjno-konfirmacyjnym, w którym kontroli poddano, obok dotychczasowych, więcej potencjalnych źródeł zmienności skojarzeń płciowych generowanych pod wpływem komunikatów generycznych, takich jak typ konstrukcji inkluzywnej (neutralizujący, balansujący: jednoczesny i naprzemienny), rodzaj gramatyczny epicenu (*człowiek* vs. *osoba*), liczba gramatyczna nazwy kategorii, forma graficznej prezentacji nazw kategorii w balansującej jednoczesnej strategii językowej (końcówki słów vs. całe słowa i ich kolejność), kolejność vs. ilość skojarzeń płciowych, stopień zainteresowania feminizmem i inne. Jego wyniki zostaną omówione w odrębnym artykule.

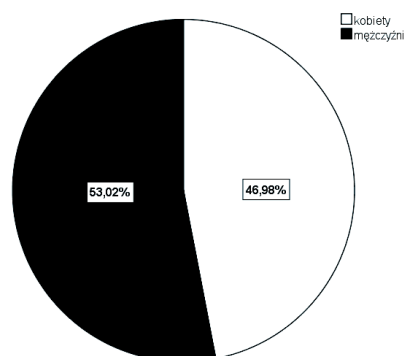
Za wymowne podsumowanie różnic pomiędzy rzeczywistością społeczną a jej wewnętrzną reprezentacją w umysłach ludzi niech posłuży graficzne zestawienie faktycznej reprezentacji płci w społeczeństwie polskim z jej reprezentacjami uzyskanymi w badaniach pod wpływem dwóch rodzajów komunikatów językowych. Znamienne, że najbardziej zafałszowane wyobrażenie rzeczywistości wyłania się z tych konstrukcji językowych, które są w języku najczęściej używane.



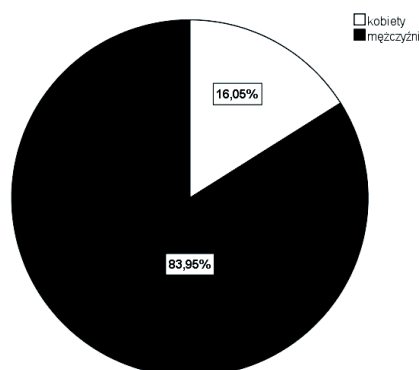
Rysunek 5. Rozkład płci w społeczeństwie polskim z 31 grudnia 2009 (na podstawie *Rocznika Demograficznego 2010*, s. 72)



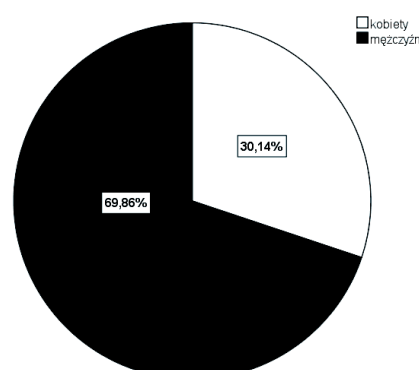
Rysunek 6. Przeciętny rozkład skojarzeń płciowych u kobiet poddanych wpływowi komunikatu androcentrycznego



Rysunek 7. Przeciętny rozkład skojarzeń płciowych u kobiet poddanych wpływowi komunikatu inkluzywnego



Rysunek 8. Przeciętny rozkład skojarzeń płciowych u mężczyzn poddanych wpływowi komunikatu androcentrycznego



Rysunek 9. Przeciętny rozkład skojarzeń płciowych u mężczyzn poddanych wpływowi komunikatu inkluzywnego

LITERATURA CYTOWANA

- Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2003-2007.* (2009). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_6836_PLK_HTML.htm
- Amare, N. (2007). Where is she? Gender occurrences in online grammar guides. *Research in the Teaching of English*, 42(2), 163-187.
- Bem, S. i Bem, D. J. (1973). Does sex-biased job advertising „aid and abet” sex discrimination? *Journal of Applied Social Psychology*, 3(1), 6-18.
- Blaubergs, M. S. (1980). An analysis of classic arguments against changing sexist language. *Women's Studies International Quarterly*, 3, 135-147.
- Bradshaw, J., Clegg, S. i Trayhurn, D. (1995). An investigation into gender bias in educational software used in English primary schools. *Gender & Education*, 7(2), 167-174.
- Braun, F., Szesny, S. i Stahlberg, D. (2005). Cognitive effects of masculine generics in German: An overview of empirical findings. *Communications: The European Journal of Communication Research*, 30(1), 1-21.
- Braun, V. i Kitzinger, C. (2001). Telling it straight? Dictionary definitions of women's genitals. *Journal of Sociolinguistics*, 5(2), 214-232.
- Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. (2010). *Statystyki CEPiK 2010*. Pobrano 4 lipca 2011

z http://www.cepik.gov.pl/porta/witryny/witryna_166/

- Dunning, D. i Sherman, D. A. (1997). Stereotypes and tacit inference. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73(3), 459-471.
- Dyrud, M. A. (1997). An exploration of gender bias in computer clip art. *Business Communication Quarterly*, 60(4), 30-51.
- Ernst, S. B. (1995). Gender issues in books for children and young adults. W: S. Lehr (Red.), *Battling dragons: Issues and controversy in children's literature* (s. 66-78). Portsmouth, NH: Heinemann.
- Fuertes-Olivera, P. A. (2007). A corpus-based view of lexical gender in written Business English. *English for Specific Purposes*, 26(2), 219-234.
- Gabriel, U. i Mellenberger, F. (2004). Exchanging the generic masculine for gender-balanced forms: The impact of context valence. *Swiss Journal of Psychology*, 63(4), 273-278.
- Garza, R. T. i Herringer, L. G. (1987). Social identity: A multidimensional approach. *Journal of Social Psychology*, 127(3), 299-308.
- Gygax, P., Gabriel, U., Sarrasin, O., Oakhill, J. i Garnham, A. (2009). Some grammatical rules are more difficult than others: The case of the generic interpretation of the masculine. *European Journal of Psychology of Education*, 24(2), 235-246.
- Hamilton, M. C. (1991). Masculine bias in the attribution of personhood. *Psychology of Women Quarterly*, 15(3), 393-402.

- Hamilton, M. C., Anderson, D., Broadus, M. i Young, K. (2006). Gender stereotyping and under-representation of female characters in 200 popular children's picture books: A twenty-first century update. *Sex Roles*, 55(11-12), 757-765.
- Hamilton, M. C., Hunter, B. i Stuart-Smith, S. (1992). Jury instructions worded in the masculine generic: Can a woman claim self-defense when „he” is threatened? W: J. C. Chrisler i D. Howard (Red.), *New directions in feminist psychology: Practice, theory, and research* (s. 169-178). New York: Springer Publishing Co.
- Hyde, J. S. (1984). Children's understanding of sexist language. *Developmental Psychology*, 20(4), 697-706.
- MacKay, D. G. i Fulkerson, D. C. (1979). On the comprehension and production of pronouns. *Journal of Verbal Learning & Verbal Behavior*, 18(6), 661-673.
- Marlowe, M. D. (2001, 2005). The gender-neutral language controversy. Bible Research. *Internet Resources for Students of Scripture*. Pobrano 23 listopada 2010 z <http://www.bible-researcher.com/inclusive.html>
- Mills, S. (2003). Caught between sexism, anti-sexism and `political correctness': Feminist women's negotiations with naming practices. *Discourse & Society*, 14(1), 87-110.
- Moulton, J., Robinson, G. M. i Elias, C. (1978). Sex bias in language use: „Neutral” pronouns that aren't. *American Psychologist*, 33, 1032-1036.
- Mucchi-Faina, A. (2005). Visible or influential? Language reforms and gender (in)equality. *Social Science Information*, 44(1), 189-215.
- Nauka i technika w Polsce w 2009 r.* (2011). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Informacje i Opracowania Statystyczne. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_800_PLK_HTML.htm
- Patt, M. B. i McBride, B. A. (1993). *Gender equity in picture books in preschool classrooms: An exploratory study*.
- Polska w liczbach 2011.* (2011). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_6308_PLK_HTML.htm
- Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2009 r.* (2010). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1899_PLK_HTML.htm
- Rocznik Demograficzny 2010.* (2010). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano 1 kwietnia 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_rocznik_demograficzny_PLK_HTML.htm
- Rocznik Statystyczny Pracy 2010.* (2010). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_2175_PLK_HTML.htm
- Stahlberg, D., Braun, F., Irmen, L. i Szesny, S. (2007). Representation of the sexes in language. W: K. Fiedler (Red.), *Social Communication* (s. 163-187). New York, NY: Psychology Press.
- Stitt, B. A. (1988). *Building gender fairness in schools*. Carbondale, IL: Southern Illinois University Press.
- Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2008 r.* (2009). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Informacje i Opracowania Statystyczne. Pobrano 4 lipca 2011 z http://www.stat.gov.pl/gus/5840_6832_PLK_HTML.htm
- Wojciszke, B. (1991). Korzystanie z danych i pseudodanych przy poznawaniu ludzi. W: M. Kofta i T. Szustrowa (Red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice z psychologii społecznej* (s. 67-102). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Katarzyna Bojarska

Institute of Psychology
University of Gdańsk
Poland

INFLUENCE OF ANDROCENTRIC AND GENDER-INCLUSIVE LEXICAL CONSTRUCTIONS ON GENDER-ASSOCIATIONAL RESPONSES

Abstract

The study investigated the influence of exposition to androcentric (generic masculine) and gender-inclusive language on gender-associational responses. 491 human figures were drawn by 104 subjects under generic-masculine or gender-inclusive instructions. Gender of the figures depended on the type of instruction, with generic masculine producing significantly more male-biased responses. It also correlated with participants' gender and depended on the social category the figures represented.

Key words: gender; language; social cognition; androcentrism; generic masculine; gender-inclusive language